# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek 16 lipca 1929 r. Nr. 160.

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Sytuacja gospodarcza w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Stany Zjedn. A. P. a Kontynent. Projekt Briand'a „Stanów Zjedn. Europy". — Francja a Włochy. Anglja a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Hiszpanji. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

*The Morning Post 11.VII.* zamieszcza dłuższą korespondencję z Poznania o Powszechnej Wystawie Krajowej. Cała korespondencja utrzymana jest w bardzo przyjaznym tonie. Koresp. pisze m. in., że pierwszym celem Wystawy jest zademonstrowanie światu, że w ciągu pierwszych 10-ciu lat niepodległości Polska dała dowody zdolności stanowienia o swoim losie. Wystawa jest symbolem ducha, jakim rząd natchnął naród; jest ona ilustracją postępu w przemyśle, rolnictwie, w handlu i sztuce. Najważniejszą jednak rzeczą, zdaniem korespondenta, to wysiłki rządu, wykazane we wszystkich dziedzinach administracji państwowej. „Z tego, co widziałem na Wystawie — pisze koresp. — muszę powiedzieć, że największą rzeczą w historji nowoczesnej jest olbrzymi wysiłek Polaków, rozrzuconych po całym świecie, dążących do stworzenia samodzielnego narodu, owianego najwyższym patrjotyzmem".

Autor podkreśla udział kapitału amerykańskiego we wszystkich dziedzinach życia Polski. Amerykańscy Polacy również odgrywają rolę w budowie Państwa Polskiego.

Rozwój szkolnictwa polskiego imponuje korespondentowi. Pisze on, że zajmuje ono drugie miejsce w budżecie państwowym, i gdyby Polska nie potrzebowała obawiać się niektórych swych sąsiadów, to pozycja oświatowa byłaby jeszcze większa. Koresp. podkreśla również dużą tolerancję religijną w Polsce.

*Algemeen Handelsblad 9.VII.* p. t. „Poznań" zamieszcza drugi artykuł swego berlińskiego korespondenta z podróży po Polsce (por. „Przegląd Prasy Zagr. Nr. 156).

Korespondent zaznacza, że Niemcy doprowadzili sztukę urządzania wystaw do doskonałości. Poznańska Wystawa przypomina układem swoim pod wieloma względami wystawy niemieckie, lecz o niewolniczem naśladownictwie niema mowy. Pracowano własnemi siłami i rezultat ostateczny jest typowo polski i nakazuje szczery podziw.

Początkowo po wojnie europejskiej, gdy Polska musiała prowadzić dalej wojnę na wewnątrz i na zewnątrz, było wiele objawów niepokojących odnośnie przyszłości Polski. Intuicyjnie korespondent przeczuł jednak, gdy po raz pierwszy odwiedził Polskę po pokoju Wersalskim, że pójdzie dobrze. Zbyt często wskazuje się na bohaterstwo, z jakiem Niemcy potrafiły przezwyciężyć okres nędzy, lecz zbyt mało stosunkowo na conajmniej taką samą ofiarność narodu polskiego. „Tak, uważam nawet, że walka Polski przeciw bolszewizmowi, inflacji i wojnie domowej, była jeszcze bardziej zacięta, a zwycięstwo bardziej bohaterskie, niż w Niemczech, które nie były tak, jak Polska, polem walk wielkiej wojny, które nie musiały tak, jak Polska, odbudowywać fabryk swych od podstaw". Korespondent wskazuje, że jedynie ostatnie pięć lat mogą być uważane jako rzeczywiste lata odbudowy. „Co naród, który musiał zwalczać w Europie i poza Europą odwieczną reputację braku energji, zdziałał przez tak krótki czas, graniczy z czarodziejstwem. Polska Wystawa Krajowa dowodzi tego w sposób prawdziwie książęcy".

Rozmiary dzisiejszych wystaw nie pozwalają dawania przeglądu całkowitego nawet w pismach specjalnych. Całkowite obejście wszystkich pawilonów Powszechnej Wystawy Krajowej wymagałoby tygodnia czasu. Każdy z czterech terenów Wystawy jest conajmniej tak wielki, jak teren dawniejszej Wy-

stawy światowej w Amsterdamie. Autor podaje jeszcze kilka charakterystycznych rysów, wskazując, że wyrażenie „Polnische Wirtschaft" należy raz na zawsze pogrzebać. „Polska dowiodła, że organizacyjnie stoi na poziomie nowoczesno-europejskim i że zasługuje na nasze zaufanie".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

*Prasa francuska 13.VII.* poświęca obszerne artykuły ostatniemu exposé Poincaré'go w sprawie długów.

*Le Journal* pisze, iż Poincaré zaczął swoje przemówienie wobec wrogo usposobionego audytorjum, które jednak zdołał poruszyć, a może nawet przekonać

*L'Echo de Paris.* Pertinax pisze, że Poincaré podkreślił z wielkim umiarem, lecz także ze stanowczością, iż część opinji francuskiej jest całkowicie nieświadoma istotnego znaczenia układów. Tymczasem entuzjazm patrjotyczny nie może zastąpić dyplomacji, a improwizacja nie zastąpi wyczerpujących studjów. W pewnych momentach, pisze autor, odczuwało się wyraźnie, jak głębokie wrażenie wywarła mowa Poincaré'go na członków Izby.

*L'Ere Nouvelle* stwierdza z zadowoleniem, iż Poincaré zaznaczył łączność pomiędzy sprawą długów a sprawą odszkodowań, a tem samem łączność tych zagadnień ze sprawą ewakuacji Nadrenji. Dziennik przyznaje, że mowa Poincaré'go wypowiedziana była odważnie i otwarcie i miała cechy oświadczenia prawdziwego męża stanu. Dziennik wyraża żal, iż dopiero w ostatniej chwili zdecydowano się na powiedzenie prawdy społeczeństwu.

*L'Action Française* uważa mowę Poincaré'go za upokarzającą i pisze, że powoływanie się na to, że „Stany Zjednoczone chcą" lub też „nie chcą" nie jest właściwe, gdyż Francja nie potrzebuje się liczyć z wolą obcego państwa.

*Le Matin 13.VII.* pisze, iż niewielu już dziś jest posłów, którzyby zamierzali odmówić ratyfikowania układów Mellon—Berenger. Wolą oni raczej sposób wykrętny ratyfikowania pod pewnemi zastrzeżeniami, które faktycznie osłabiają znaczenie tych układów. Zdaniem dziennika nie jest wyłączone, że po Poincaré zabierze jeszcze głos min. Briand i wtedy dopiero rozpoczną się prawdziwe debaty.

---

*The Morning Post 11.VII.* w koresp z Paryża pisze, że oświadczenie Snowden'a w Izbie Gmin jest komentowane tutaj, iż Anglia nie przyjmie planu Young'a w obecnej jego formie.

Oświadczenie Henderson'a, że ewakuacji Nadrenji nie należy koniecznie łączyć z odszkodowaniami wojennemi, jest dowodem zwiększenia izolacji politycznej pomiędzy Francją a Anglją.

*Vorwärts 13.VII.* zamieszcza art. wst. pióra Breitscheid'a, poświęcony sprawie odszkodowań. Autor z całą stanowczością podkreśla, iż w Reichstagu nie znajdzie się większość dla ratyfikowania planu Young'a do czasu, kiedy Niemcy nie będą miały rękojmi, co do zupełnej ewakuacji Nadrenji.

*Vossische Ztg. 13.VII.* podaje tekst rezolucji w sprawie planu Young'a, przyjętej przez kongres międzynarodowych izb handlowych. W rezolucji tej Kongres daje wyraz zadowoleniu, iż kwestja długów wojennych potraktowana została wyłącznie jako sprawa gospodarcza, co stworzy warunki dla rozwoju gospodarczego Europy.

*Germania 13.VII.* zamieszcza tekst listów prałata Kaas'a i min. Wirtha, poprzedzając je wstępem, w którym wyraża zadowolenie z rozjaśnienia sytuacji politycznej. Z listu Kaas'a wynika bowiem, iż centrum pod żadnym pozorem nie zgodzi się na jakąkolwiek stałą komisję kontrolną; min. Wirth zaś stanowisko to całkowicie aprobuje.

*Berlingske Tidende 11.VII.* w art. wst. wyjaśnia, dlaczego Francja z takim trudem godzi się na opróżnienienie Nadrenji. W myśl Układu Wersalskiego okupacja Renu jest rękojmią wypełnienia przez Niemcy warunków pokojowych, natomiast dla Francji jest zabezpieczeniem granicy, z którego Francja nie może zrezygnować tak łatwo jak Anglja. Francja nie może zapomnieć o zniszczonych do dziś jeszcze obszarach północnej Francji, w której Niemcy byli w ciągu ostatnich 60 lat dwa razy.

## STANY ZJEDN. A KONTYNENT.

## PROJEKT BRIAND'A „STANÓW ZJEDN. EUROPY".

*The Daily Herald 12.VII.* pisze, że dowiaduje się poufnie, iż Briand zamierza poruszyć na wrześniowej sesji Ligi Narodów sprawę Stanów Zjednoczonych Europy i że ma on nadzieję zwołania w tym celu konferencji w końcu roku celem położenia pierwszych podstaw. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa nowojorska przypomina przepowiednie dr. Nicolas Murray Buttler'a, iż nowy amerykański projekt celny przyśpieszy unję celną kontynentu europejskiego.

*The Manchester Guardian 12.VII.*, omawiając w art. wst. projekt Briand'a Stanów. Zjednoczonych Europy, pisze, jeżeli jest to koncepcja Pan-Europy, wysuwana przez Coudenhove Calergi, to projektu tego nie można brać na serjo. Ekonomicznej federacji Europy nie można sobie wyobrazić inaczej jak przez zniesienie barjer celnych. Jeżeli więc Briand zmierza w tym kierunku, to może on zasłużyć sobie na wdzięczność ludzkości. „Co się zaś tyczy strony politycznej, to czy Briand przy poparciu rządu francuskiego ma zamiar domagać się zniesienia preponderancji mi-

litarnej zwycięzców nad zwyciężonymi?" — zapytuje dziennik. W związku z tą sprawą wysuwa się na pierwszy plan kwestja rozbrojenia na lądzie, która nigdy nie była traktowana poważnie od czasu ukończenia Wielkiej Wojny.

*Berl. Börsen-Courier 14.VII.* w art. Rechberga, podnosi niezmierne gospodarcze znaczenie planu Brianda. Rechberg twierdzi, iż nawet dotychczasowe stosunki gospodarcze niemiecko-francuskie wykazały konieczność konsolidacji gospodarki europejskiej.

W zakończeniu autor podkreśla, iż konsekwencje polityczne urzeczywistnionych zamierzeń Briand'a pójdą wślad za gospodarczemi.

*Berliner Tgbl. 14.VII.* w depeszy z Genewy wyraża pogląd, iż sfery zbliżone do Ligi Narodów z niechęcią odniosą się do zamiaru Briand'a wniesienia na porządek dzienny obrad Ligi sprawy Pan-Europy, uważając samą koncepcję za nierealną a nawet sprzeczną z zasadami Ligi.

*La Tribuna 13.VII.* w art. wst. zapytuje, czy po utworzeniu Ligi Narodów, podpisaniu Locarna, Thoiry, Kellog'a i t. d. celowa jest propozycja tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Czy propozycja ta nie będzie o jedną deklamację więcej, bez zapewnienia istotnego pokoju, tak jak go nie zapewniły formuły, projekty, protokóły, manifesty w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

*Dreptatea 14.VII.* wyraża pogląd, że zbliżenie państw europejskich pod względem gospodarczym byłoby najodpowiedniejszą drogą prowadzącą do zbliżenia politycznego. Jako przykład w historji zresztą mało podobny, przytacza autor Zollverein. W każdym razie zbliżenie gospodarcze w Europie jest konieczne, gdyż po wyraźnem zbliżeniu między Europą a Stanami Zjednoczonemi pod koniec wojny światowej, nastąpiło co raz większe oddalanie się, a obecnie występuje stosunek wrogi w dziedzinie gospodarczej. Doprowadzeniu do zbliżenia między państwami europejskiemi sprzyja dziś okoliczność, że w Anglji i Niemczech są u władzy socjaliści.

*Svenska Dagbladet 10.VII.* w art. wst. zwraca uwagę na okoliczności, w jakich Francja wystąpiła z projektem Stanów Zjednoczonych Europy. Propozycja francuska wyłoniła się — według dziennika — ze względu na nowe cła przywozowe Stanów Zjednoczonych, wobec których Europa miałaby zająć jednolity front, czem się zaniepokoiły nawet Stany Zjednoczone, które zazwyczaj mało się przejmują sprawami Europy. Prócz Europy zagrażają Stany Zjednoczone pod względem gospodarczym Kanadzie i Ameryce łacińskiej.

## FRANCJA A WŁOCHY.

*L'Echo de Paris 13.VII.* zamieszcza art. Pertinax'a p. n. „Les négociations franco-italiennes ne semblent pas aboutir". Autor pisze, iż pomimo dobrych chęci ze strony Francji, warunki obecne nie sprzyjają dojściu do porozumienia. Organ Mussoliniego „Il Popolo d'Italia" wyrażał niedawno głośno swe zadowolenie z powodu zwycięstwa socjalistów angielskich, wyrażając nadzieję, że doprowadzi to w przyszłości do obalenia Traktatu Wersalskiego, co byłoby na rękę Włochom. Autor zapytuje: „Czy możliwą jest współpraca Francji z Włochami, jeśli rzeczywiście taką jest orjentacja polityki faszystowskiej?"

## ANGLJA A Z. S. R. R.

*The Daily Herald 12.VII.* Koresp. dypl. pisze, że pierwsze kroki w kierunku podjęcia stosunków z Sowietami będą podjęte jeszcze w tym tygodniu i że delegat sowiecki przybędzie do Londynu w końcu b. m. celem przeprowadzenia dyskusji preliminarnej. Jeżeli dyskusja ta doprowadzi do porozumienia, wówczas podjęte zostaną kroki w sprawie natychmiastowego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

*The Daily News 12.VII.* pisze, że mają być natychmiast przedsięwzięte kroki w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Wkrótce ma być wysłane zaproszenie do Moskwy i należy się spodziewać, iż w końcu bieżącego miesiąca delegat sowiecki przybędzie do Londynu celem odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych. Tematem dyskusji będzie m. in. i kwestja niemieszania się Sowietów do wewnętrznej polityki Anglji.

*The Morning Post 11.VII* w koresp. z Rygi donosi, że prezydjum wszechrosyjskiego centralnego komitetu związków zawodowych dyskutowało sprawę wprowadzenia fermentu do socjalistycznej partji brytyjskiej, by stworzyć w ten sposób trudności rządowi Mac Donalda. Postanowiono wykorzystać w tym celu tendencje lewicowe wśród brytyjskich związków zawodowych i nawiązać ścisły kontakt z ich przedstawicielami. Specjalny delegat ma być wysłany z Moskwy na kongres brytyjskich związków zawodowych, jaki ma odbyć się w sierpniu r. b. Poza delegatem oficjalnym ma być wysłany delegat nieoficjalny, celem którego miałoby być pobudzenie działalności grup lewicowych.

*The Morning Post 12.VII.* domaga się w art. wst. jawności w polityce Mac Donald'a w stosunku do Sowietów i opublikowania korespondencji z Dominjami, dotyczącej podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Autor zwraca uwagę na robotę konspiracyjną Sowietów w Indjach i w państwach graniczących z Indjami. Autor wypowiada się przeciwko nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Powołuje się on w tej sprawie na przykład Ameryki, która jest w stosunkach handlowych z Sowietami, nie będąc z niemi w stosunkach dyplomatycznych.

*The Morning Post 12.VII.* Koresp. dypl. pisze, iż pierwszym krokiem rządu Mac Donalda będzie podjęcie kroków w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Zapadła już decyzja zaproszenia przedstawiciela Sowietów do Londynu celem omówienia środków i sposobów podjęcia stosunków dyplomatycznych. Nota w tej sprawie ma być wysłana do Moskwy w ciągu kilku dni. Niektóre Dominja, szczególnie Kanada, wątpią, czy Anglja po-

nia, wyrażając nadzieję, że doprowadzi to w przyszłości do obalenia Traktatu Wersalskiego, co byłoby na rękę Włochom. Autor zapytuje: „Czy możliwa jest współpraca Francji z Włochami, jeśli rzeczywiście taka jest orientacja polityki faszystowskiej?"

## ANGLJA A Z. S. R. R.

*The Daily Herald 12.VII.* Koresp. dypl. pisze, że pierwsze kroki w kierunku podjęcia stosunków z Sowietami będą podjęte jeszcze w tym tygodniu i że delegat sowiecki przybędzie do Londynu w końcu b. m. celem przeprowadzenia dyskusji preliminarnej. Jeżeli dyskusja ta doprowadzi do porozumienia, wówczas podjęte zostaną kroki w sprawie natychmiastowego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

*The Daily News 12.VII.* pisze, że mają być natychmiast przedsięwzięte kroki w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Wkrótce ma być wysłane zaproszenie do Moskwy i należy się spodziewać, iż w końcu bieżącego miesiąca delegat sowiecki przybędzie do Londynu celem odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych. Tematem dyskusji będzie m. in. i kwestja niemieszania się Sowietów do wewnętrznej polityki Anglji.

*The Morning Post 11.VII* w koresp. z Rygi donosi, iż prezydjum wszechrosyjskiego centralnego komitetu związków zawodowych dyskutowało sprawę wprowadzenia fermentu do socjalistycznej partji brytyjskiej, by stworzyć w ten sposób trudności rządowi Mac Donalda. Postanowiono wykorzystać w tym celu tendencje lewicowe wśród brytyjskich związków zawodowych i nawiązać ścisły kontakt z ich przedstawicielami. Specjalny delegat ma być wysłany z Moskwy na kongres brytyjskich związków zawodowych, jaki ma odbyć się w sierpniu r. b. Poza delegatem oficjalnym ma być wysłany delegat nieoficjalny, celem którego winnoby być pobudzenie działalności grup lewicowych.

*The Morning Post 12.VII.* domaga się w art. wst. jawności w polityce Mac Donald'a w stosunku do Sowietów i opublikowania korespondencji z Dominjami dotyczącej podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Autor zwraca uwagę na robotę konspiracyjną Sowietów w Indjach i w państwach graniczących z Indjami. Autor wypowiada się przeciwko nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Powołuje się on w tej sprawie na przykład Ameryki, która jest w stosunkach handlowych z Sowietami, nie będąc z niemi w stosunkach dyplomatycznych.

*The Morning Post 12.VII.* Koresp. dypl. pisze, iż pierwszym krokiem rządu Mac Donalda będzie podjęcie kroków w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Zapadła już decyzja zaproszenia przedstawiciela Sowietów do Londynu celem omówienia środków i sposobów podjęcia stosunków dyplomatycznych. Nota w tej sprawie ma być wysłana do Moskwy w ciągu kilku dni. Niektóre Dominja, szczególnie Kanada, wątpią, czy Anglja po-

...tuacji przeciwko naszemu ...owiedzianą" — zapytuje ...golińsky. Zdaniem jego sprawa wysuwa się na plan pierwszy, gdyż powstają wątpliwości co do ładu, który mógłby być traktowany poważnie od czasu ukończenia Wielkiej Wojny.

*Berl. Börsen-Courier 14.VII.* w art. „Rechtsfragen" ... porusza zagadnienie ... ploru ... Hilbert twierdzi, iż nawet ... granica ... wykazały ... dotyczące problemu europejskiego.

W zakończeniu autor podkreśla, iż ... wnieść ... angielski ... Brytanja ... prawie ...

*Hamburger Fremdenblatt 14.VII.* ... z Genewy ... zostało przedłożone do Ligi Narodów z ... że ... sprawy Europy w ... Ligi sprawy Fed Europy ... za ... a raczej ... z ...

*La Volonté 13.VII.* w art. wst. zapytuje, czy ... Ligi Narodów przedstawi ... Narody ... Organizacji ... stowarzyszeń ... Europy. Czy ... jeśli ... względem ... państw ... w ... delegatów ...

*Hamburger ... 14.VII.* ... że zbliżenie ... narodów ... gospodarczych ... do ... polityce ... w historji ... autor ... W ... każdym ... Europie jest koniecznym ... ugrupowania pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonemi pod koniec wojny światowej ... zbliżenia ... współdziałania gospodarczej ... w zbliżeniu między ... w Anglji ...

*Neue Zürcher ... 16.VII.* w art. wst. ... Francji ... Stanów Zjednoczonych Europy. Propozycja ... Stanów Zjednoczonych Europy miałaby ... Stany Zjednoczone ... Europy ... Stany Zjednoczone ... Kanadą i Ameryką ...

## FRANCJA A WŁOCHY

*L'Echo de Paris 13.VII.* zamieszcza art. Pertinax'a p. t. „Les négociations franco-italiennes ne semblent pas aboutir". Autor pisze, iż ... dobrych ... Francji ... nie ... do ... Mussoliniego „Il Popolo d'Italia" wyraził niedawno ... za ... socjalistów angiel-

dejmie inicjatywę w tej sprawie. Minister Henderson popiera II Międzynarodówkę, a Sowiety przez swą konstytucję związane są z III Międzynarodówką i tem samem są wrogiem II Międzynarodówki. Koresp. spodziewa się, że Sowiety będą żądały bezwarunkowego nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsekwentnie — wyjaśnienia sprawy „Arcosu".

*The Daily Telegraph 12.VII.* pisze w art. wst., że chociaż niewpuszczenie Trockiego do Anglji może obrazić uczucia posłów socjalistycznych, to jednak decyzja ta spotka się z ogólną aprobatą w kraju. Zdaniem autora, fakt ten nie wpłynie ujemnie na politykę rządu, który zmierza do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie zaproszenie przedstawiciela Sowietów, w celu przeprowadzenia rokowań preliminarnych. Rząd Mac Donalda ma nadzieję, że stosunki z Sowietami wpłyną dodatnio na przemysł angielski. Czy tak będzie — okaże się to dopiero później. Autor przypuszcza, że rząd Mac Donalda zażąda od Sowietów zobowiązania, iż nie będą one uprawiały propagandy wywrotowej pod płaszczykiem dyplomacji. Być może, że Sowiety nie nauczyły się niczego z lekcji, jaką otrzymały od poprzedniego rządu; w każdym jednak razie przedstawiciel Sowietów nie będzie łudził się co do skutków polityki ingerowania w wewnętrzne sprawy Anglji.

## SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

*Svenska Dagbladet 12.VII.* nazywa ogłoszenie konstytucji w Hiszpanji „zmianą kostjumu dyktatury", ale przyznaje jednocześnie, że dyktatura zwalczyła przynajmniej do pewnego stopnia dyktaturę stronnictw, korupcję, politykowanie wojska, a zwłaszcza artylerji, co zresztą było o tyle łatwiej przeprowadzić, że w Hiszpanji udział narodu w polityce jest mały. Z drugiej strony, rola Primo de Rivery jest o tyle trudniejsza od roli Mussolini'ego, że Mussolini, pochodzący z ludu, porwał za sobą naród, podczas, gdy Primo de Rivera nie mógł swej rewolucji nadać charakteru ruchu narodowego. Mimo to jednak, pozycja dyktatora hiszpańskiego jest silna, a jego rządy przyniosły Hiszpanji korzyść zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

*ABC. 9.VII.* zamieszcza oświadczenie dyktatora Primo de Rivery o ogłoszonej w tych dniach nowej konstytucji hiszpańskiej. Primo de Rivera twierdzi, że Hiszpanja przed sześciu laty była skostniała w niezdrowej polityce do tego stopnia, że nie mogła o własnych siłach wyjść z tego letargu. Sześcioletnie rządy dyktatorskie obudziły naród hiszpański z tej bezwładności, tak, że naród uwolniony dziś od tyranji polityki zawodowej, współdziałałby czynnie z każdym rządem, któryby nastąpił po obecnym.

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*Il Popolo d'Italia 10.VII.* w art. wst. zaleca Włochom rozwijanie z jak największem napięciem rolnictwa, które doprowadzi do dobrobytu, oraz do następnego okresu cywilizacyjnego — przemysłowego, tak jak do niego doszły Stany Zjednoczone A. P., Niemcy i Japonja.

*L'Indépendance Roumaine 10.VII.* zarzuca obecnemu rządowi rumuńskiemu, że odbiera Rumunji jej charakter narodowy, a to przez finansowe uzależnianie Rumunji od zagranicy i przez wprowadzanie administracji decentralizującej, podczas gdy Rumunja potrzebuje silnej administracji centralistycznej.

*Lietuvos Aidas 9.VII.* poświęca art. wst. reformie samorządów. Reforma ta, zdaniem urzędówki, zasługuje na większą uwagę, niż udziela jej prasa lokalna, zajęta tanią sensacją. W myśl zasady łacińskiej „prius vivere, deinde philisophari", pismo omawia najbardziej proste i nieskomplikowane zagadnienia gospodarki miejskiej, jak sprawy aprowizacyjne, sanitarne i t. p. Zdawałoby się, iż Kowno, jako centrum kraju, powinno świecić tu przykładem. Niestety, jak wynika z licznych przykładów, które pismo przytacza, rzecz się ma całkiem odwrotnie.

„To też — kończy swój artykuł urzędówka — sądzimy, że wszyscy gorąco przyklasną zamiarom rządu gruntownego zreformowania samorządów. Bronić demokratyzmu za to, aby można było spożywać surogaty i korzystać z antysanitarnych urządzeń, sądzimy nikt nie będzie sobie życzył".

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Journal des Débats 9.VII.* Jacques de Coussange: Les minorités dans les pays baltiques.

*Le Temps 9.VII.* Le projet de la constitution espagnole.

*Deutsche Tageszeitung 12.VII.* Amerika und die Kriegsschuldfrage.

*Berl. Börsen-Courier 13.VII.* Was geht in Türkei vor? (Koresp. z Konstantynopola).

*Journale de Genève 7.VII.* W. M.: La vérité sur la dette française.

*Prager Presse 13.VII.* Prof. Musil: Grosbritannien im Stillen Ozean.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.